

Sygnatura akt II AKa 362/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SA Witold Franckiewicz

SA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 roku

sprawy **S. D.**

oskarżonego z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk, art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 sierpnia 2017 roku, sygn. akt III K 113/17

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. D.;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. K. 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego S. D. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem podatku od towarów i usług;**

**III. zwalnia oskarżonego S. D. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

Prokuratora Rejonowa dla Wrocławia Fabrycznej oskarżyła S. D. o to, że:

I. w okresie od 2016 roku do 27 stycznia 2017 roku we W. w województwie (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem wbrew przepisom ustawy kilkukrotnie udzielił małoletniemu K. D. środka odurzającego w postaci marihuany w bliżej nieokreślonej ilości, w tym w dniu 27 stycznia 2017 roku we W. udzielił małoletniemu K. D. środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 0,41 grama

**tj. o czyn z art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.**

II. w dniu 27 stycznia 2017 roku we W., w województwie (...) przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał przy sobie znaczną ilość środków psychotropowych w ilości 61,75 grama amfetaminy, a także w ilości 50 sztuk tabletek extazy ( (...)) oraz środek odurzający w ilości 0,79 grama marihuany

**tj. o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.**

Wyrokiem z 25 sierpnia 2017 roku w sprawie III K 113/17 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł, że;

I. oskarżonego S. D. uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie cyt. przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego S. D. uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie cyt. przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu S. D. karę łączną 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 27 stycznia 2017 roku do 25 sierpnia 2017 roku;

V. na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/275/17/N pod poz. 1-3 na karcie 35 akt sprawy, Nr II/276/17/N pod poz. 4, na karcie 36 akt sprawy i zarządza ich zniszczenie;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 1.549,80 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie pogodził się oskarżony i jego obrońca zaskarżyła wyrok w całości.

Wyrokowi temu zarzuciła:

I. w odniesieniu do czynu z pkt I wyroku (tj. czynu z art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii).

1. w oparciu o art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie w sposób dowolny za w pełni wiarygodne zeznania świadka K. D. z postępowania przygotowawczego, przy jednoczesnym dowolnym uznaniu za całkowicie niewiarygodne zeznania przed tut. Sądem, podczas gdy zeznania ww. świadka są niespójne i nie pozwalają na jednoznaczne przypisanie winy oskarżonemu za czyn z pkt I wyroku.

2. w oparciu o art. 438 pkt 3 błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci błędnego uznania, że oskarżony wskazując, w zabezpieczonej korespondencji, na fakt, że świadek K. D. złożył obciążające zeznania, bezpośrednio potwierdza, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kilkukrotnie udzielał małoletniemu K. D. środka odurzającego w postaci marihuany.

II. w odniesieniu do czynu z pkt II wyroku (tj. czynu z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary, polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, podczas gdy wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełniłoby wszelkie cele prewencji ogólnej i indywidualnej.

Wskazując na powyższe obrońca oskarżonego wniosła o:

I. uchylenie orzeczenia o karze łącznej, wyrażonego w pkt III zaskarżonego wyroku.

II. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w zakresie pkt I wyroku.

III. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna.

W żadnym razie jej wywoły nie przekonały, że doszło do popełnienia błędów proceduralnych w toku postępowania sądowego i to o takim wymiarze, że mogły one wpłynąć lub nawet wpłynęły na ustalenia faktów relewantnych w tej sprawie, a w konsekwencji także na treść orzeczenia.

Zestawienie okoliczności faktycznych nakazuje uznanie, że ustalenia poczynione w czasie prowadzonego zgodnie z regułami procesowymi postępowania sądowego wolne są od błędów w tym i tych, o których pisze się w apelacji. Jej motywy można sprowadzić do jednego wszak wniosku, to nie ustalenia Sądu oparte na przeprowadzonym materiale dowodowym są istotne w tej sprawie, ale te, które należało ustalić na podstawie wyjaśnień oskarżonego połączonych z zeznaniami K. D. złożonymi w toku postępowania sądowego.

Byłoby tak pod jednym wszak warunkiem, a to, że wyjaśnienia oskarżonego są prawdziwe oraz że nie mogą mieć znaczenia dowodowego te wypowiedzi K. D., które ten złożył w czasie śledztwa.

W istocie apelacja poza stwierdzeniami odnoszącymi się do nieprawidłowej, zdaniem skarżącej, oceny zeznań K. D. nie podnosi żadnych innych istotnych argumentów, które potwierdzałyby tezę, że Sąd Okręgowy dowolnie ocenił materiał dowodowy.

Tymczasem przecież Sąd ten w sposób konkretny, stanowczy i jasny wskazał, dlaczego odmówił wiary twierdzeniom K. D. złożonym w toku rozprawy. Ocenie tej części materiału dowodowego Sąd poświęcił należyłą uwagę i dogłębnie przeanalizował treść wypowiedzi tego świadka zarówno z postępowania przygotowawczego jak i te złożone w toku procesu. Zauważając konsekwencję i stanowczość wypowiedzi K. D., który przesłuchany dwukrotnie w toku śledztwa bez wątpliwości wskazał na oskarżonego, jako tego, który sprzedawał mu środek odurzający i czynił to kilka razy, był uprawniony do wyprowadzenia wniosku o prawdziwości relacji małoletniego złożonych w czasie postępowania przygotowawczego.

Jest charakterystyczne, że świadek ten mówił wówczas nie tylko o tym, że kupował narkotyk od oskarżonego, ale także, że sprzedawcą marihuany był brat oskarżonego. Już ta okoliczność przeczy tezie apelacji o braku swobody świadka w toku przesłuchania, skoro nie tylko podawał o oskarżonym (osobie zatrzymanej wraz z nim i posiadającej środek narkotyczny) ale i o jego bracie, który wszak na tym etapie postępowania nie był znany jako dealer narkotyków. Nadto podawał nie tylko ilość kupowanego narkotyku, jego cenę, miejsca zakupu ale także ile razy to czynił (k. 21, 32, t. I). Swoje zeznania, co do istoty powtórzył niemalże miesiąc później i znów wymienił oskarżonego jako tego, który sprzedawał mu narkotyk (k. 82, 83, t. I). To, że w toku rozprawy zmienił swoje zeznania i oświadczył, że nie polegają one na prawdzie, a są wynikiem nielegalnego oddziaływania funkcjonariuszy policji poddane zostało krytycznej analizie przez Sąd I instancji. Co więcej poprzedzone zostało także przeprowadzeniem dowodów w postaci przesłuchania funkcjonariuszy policji przesłuchujących K. D.. Mając zatem do wyboru wersję przedstawioną przez tego świadka w toku rozprawy oraz jego wypowiedzi ze śledztwa, Sąd I instancji – w ramach swych kompetencji – wspierając się wypowiedziami funkcjonariuszy policji odnoszącymi się do formy przesłuchania świadka, wybrał tę którą uznał za wiarygodną. Wyjaśnił przy tym, dlaczego nie daje wiary relacjom K. D. z rozprawy i uczynił to przekonująco, bo zgodnie z regułami poprawnego rozumowania i przede wszystkim w zgodzie z doświadczeniem życiowym. Choć apelacja podnosi także kwestię oparcia ustaleń o wypowiedź oskarżonego zawartą w zatrzymanej korespondencji to należy wskazać, że list, do którego odwołał się Sąd I instancji nie był podstawą czynionych ustaleń,

lecz jedynie okolicznością wtórną acz wzmacniającą przekonanie o nieprawdziwości wersji oskarżonego, a finalnie o nieprawdziwości zeznań K. D. złożonych w toku rozprawy.

Ocena zeznań świadka jest domeną Sądu, który winien przekonująco uzasadnić, dlaczego dał wiarę tym lub innym depozycjom osoby przesłuchiwanej w takim charakterze. Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to tylko dlatego że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd ma prawo dać wiarę zeznaniom świadków czy wyjaśnieniom oskarżonego złożonym np. w toku śledztwa wbrew odmiennym depozycjom z rozprawy bądź odwrotnie. Istotne jest, by swoje stanowisko sąd należycie i przekonująco uzasadnił, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 stycznia 2005 roku w sprawie II AKa 227/05, opublikowany w KZS 2006/3/36).

W odniesieniu do zarzutu dowolności ocen zeznań K. D. należy zatem powtórzyć, że w procedurze karnej nie nadaje się dowodom (w tym zeznaniom bądź wyjaśnieniom) wartości przesądzającej w zależności od tego, na jakim etapie postępowania zostały one pozyskane i jaką miały treść. Podstawowe znacznie ma wszak ich prawidłowa ocena prowadzona z wykorzystaniem reguł, o których mowa w art. 7 k.p.k. Ocena zeznań K. D. prowadzona przez Sąd I instancji jest zgodna z regułami prawidłowego rozumowania, jest bezbłędna z punktu widzenia doświadczenia życiowego i pozostaje w zgodzie ze wskazaniami wiedzy.

Ergo nie sposób uznać, że Sąd meriti opierając się na konkretnych wypowiedziach złożonych w toku śledztwa przez małoletniego K. D. nieprawidłowo ocenił jego relacje i wyprowadził z nich błędne wnioski dotyczące sprawstwa S. D..

Sąd przesłuchał tego świadka z należytą uwagą przy aktywnym uczestnictwie stron postępowania i wyprowadził wniosek o prawdziwości jego relacji ze śledztwa oraz nieprawdziwości zeznań z rozprawy. Co więcej Sąd ten także podał powody, dla których odmówił wiary zeznaniom z rozprawy, ale także przedstawił argumenty, dla których dał wiarę tym złożonym w czasie śledztwa. Wyprowadzony wniosek o prawdziwości tych ostatnich nie został podważony argumentacją apelującej.

Skarżąca podnosi także zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. jednakże poza wymienieniem tego przepisu nie podnosi żadnych argumentów na poparcie tezy o obrazie tej normy prawa procesowego.

Sądowi Apelacyjnemu nie pozostaje zatem nic innego jak przypomnienie, że naruszenie zasady *in dubio pro reo* nastąpiłoby tylko wtedy gdyby pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów nadal istniałyby okoliczności wątpliwe i niewyjaśnione przez Sąd, a co więcej, wówczas rozstrzygnięto by je na niekorzyść oskarżonego. W sytuacji jednak, gdy Sąd orzekający nie miał żadnych wątpliwości w zakresie sprawstwa S. D., bowiem oparł je na dostępnym materiale dowodowym, zarzut naruszenia reguły z art. 5 § 2 k.p.k. uznany musi być za chybiony, nawet jeśli wątpliwości w tym zakresie wyraża obrońca oskarżonego czy on sam. Nie można stawiać zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*, powołując się na wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów bądź sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy orzekający sąd rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i mimo braku możliwości usunięcia ich rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy były po temu powody, które sąd pominął. Gdy zaś konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*.(...) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2010 roku w sprawie II AKa 239/09, zamieszczony w KZS 2010/9/30).

W sytuacji, gdy stawiająca zarzut naruszenia tego przepisu apelująca nie wymienia żadnych okoliczności, które nie były jednoznacznie wyjaśnione oraz mimo tego zostały poczytane na niekorzyść oskarżonego Sądowi odwoławczemu trudno rozważać o zasadności takiego zarzutu. Nie dostrzegając z urzędu takich powodów, które mogłyby stanowić o obrazie art. 5 § 2 k.p.k. należy spuentować ten zarzut stwierdzeniem o jego oczywistej niezasadności.

Apelująca stawiając zarzut naruszenia procedury ocen dowodów postawiła także zarzut nietrafnych ustaleń faktycznych będących wynikiem proceduralnych błędów. Charakterystycznym jest przy tym, że apelująca na poparcie tezy swego zarzutu podnosi ten sam argument, który stanowił oparcie zarzutu błędów proceduralnych. Po raz kolejny

odwołuje się do kwestii wiarygodności zeznań K. D. oraz w tym kontekście treści listu oskarżonego, w którym odnosi się on do pomówienia przez K. D.. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu uchybień formalnoprawnych w postępowaniu Sądu Okręgowego i odniósł się do kwestii wiarygodności K. D. oraz znaczenia listu i do powyższych rozważań w kontekście stawianego zarzutu błędnych ustaleń należy się odwołać, bo nie tracą one żadnej aktualności, a zbędne jest ich powtarzanie.

Nie dostrzegł także z urzędu Sąd Apelacyjny takich uchybień, które mogłyby prowadzić do wniosku, że błędne są ustalenia faktyczne.

Jak to już zauważył tutejszy Sąd Apelacyjny w jednym ze swych orzeczeń: Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a tym samym dokonał oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywę wskazanej wyżej zasady procesowej. Natomiast ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych oraz końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 3 sierpnia 2017 roku, II AKa 181/17, LEX nr 2358925).

Skoro uznano za chybiony zarzut naruszenia reguł prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, lecz także nie doszukano się naruszenia wskazań wiedzy, a orzeczenie wydane i uzasadniająca go motywacyjna część nie pozostają w sprzeczności z normą art. 5 § 2 k.p.k. to naturalną konsekwencją tej konstatacji jest, iż również ustalenia faktyczne są prawidłowe. Sąd oparł je na wszystkich istotnych w sprawie dowodach ujawnionych zgodnie z regułami prawa procesowego. Żadnych zastrzeżeń nie miała co do tego wymogu apelująca, co jedynie utwierdza w przekonaniu, że dochowano oczekiwań o których mowa w art. 410 k.p.k.

Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji zostały uznane za prawidłowe, co nakazywało odrzucenie zarzutu apelacyjnego w tym zakresie.

Zarzut oznaczony jako II dotyczący wymierzenia rażąco surowej kary za nielegalne posiadanie środka odurzającego jak się wydaje winien być odczytywany jedynie w powiązaniu z pierwszym zarzutem i postulatem zawartym w pkt. II apelacji tj. uniewinnieniem oskarżonego od pierwszego z przypisanych mu czynów. Tylko wtedy byłoby konieczne rozpoznanie tak sformułowanego zarzutu jako znajdującego oparcie w materiałach sprawy.

Skoro jednak Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu związanego z przypisaniem oskarżonemu udzielania środka odurzającego małoletniemu (pkt. I części rozstrzygającej) to dezaktualizuje się zarzut II oraz postulat warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności za czyn II, który przypisano oskarżonemu.

Oskarżonemu zasadnie bowiem wymierzono kary za czyn I i II i co do drugiego z przypisanych mu zachowań zarzut sprowadza się do braku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie jest natomiast kwestionowana wysokość kary jednostkowej za to zachowanie.

W tych okolicznościach obowiązkiem Sądu odwoławczego jest zbadanie czy prawidłowo wymierzono karę oskarżonemu za czyn I oraz czy trafne jest rozstrzygnięcie o sankcji wymierzonej jako kara łączna. Jest oczywistym, że z uwagi na kierunek apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego należy rozważyć, czy nałożone sankcje nie są rażąco surowe, bo tylko wtedy Sąd Apelacyjny zobowiązany byłby do ingerencji w tę część orzeczenia. Nie doszukano się żadnych powodów mogących podważyć rodzaj i wysokość orzeczonych jednostkowych kar zasadniczych. Sąd meriti wyjaśnił powody, dlaczego wymierzył właśnie te kary oraz podał przyczyny orzeczenia obu tych kar w wysokości określonej w części skazującej. W żadnym razie nie noszą one cech rażącej surowości, tych nie dostrzega Sąd Apelacyjny.

Kara pozbawienia wolności wymierzona za zbrodnię opisaną w art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii została określona na najniższym ustawowym poziomie, a zatem nie można uznać jej za rażąco surową. Jest tak tym

bardziej, że oskarżony to osoba niepoprawna, z przeszłością kryminalną. Dopuścił się on przypisanego czynu już w czasie, gdy toczyło się postępowanie związane z naruszeniem przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zob. wyrok z 27 września 2016 roku w sprawie VII K 597/16). Mimo tego oskarżony swój proceder prowadził dalej. Jest to dowód demoralizacji, którego wzmocnienie znajduje się w treści korespondencji zatrzymanej w toku postępowania.

Okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcia o sankcjach, wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, przekonująco wykazały powody, dla których kary określono na poziomie, jaki wyrażono w zaskarżonym orzeczeniu.

Taka ocena odnosi się też do kary łącznej pozbawienia wolności, bo jej wymiar jest zbliżony do minimum ustawowego i w żadnym razie kara łączna nie może być uznana za nieakceptowalną społecznie.

Sąd Apelacyjny uznaje ją za sprawiedliwą.

Orzeczenie o kosztach pomocy prawnej świadczonej S. D. znajduje swoje oparcie w art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z p. zm.) i § 2, § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust. 2 pkt. 5 oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 roku, Dz.U.2016.1714).

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił przepis art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych tekst jednolity Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.) Uznano, iż fakt pozostawiania oskarżonego na utrzymaniu najbliższych (matki i dziadka) i brak własnych dochodów upoważniają do stwierdzenia, że nie będzie on w stanie ponieść nakładów finansowych, tj. kosztów sądowych.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

**SSA Witold Franckiewicz SSA Bogusław Tocicki SSA Wiesław Pędziwiatr**